

59 (08/2022)



MEMORIA

PAMIĘĆ • HISTORIA • EDUKACJA



78. ROCZNICA LIKWIDACJI OBOZU ROMSKIEGO W AUSCHWITZ II-BIRKENAU

„PAMIĘTAJ. 23
SIERPANIA”.
WSPOMNIENIE
OFIAR REŻIMÓW
TOTALITARNYCH

DOKUMENT NA

INSTAGRAMIE
„HIS NAME IS MY
NAME”

NAGRODA
YAD VASHEM

DLA KSIĄŻKI
DLA DZIECI I
MŁODZIEŻY

STOLPERSTEINY
POŁOŻONE
W BELGRADZIE

DLA
UPAMIĘTNIECIA
OFIAR
HOLOKAUSTU
16

SPIS TREŚCI

78. ROCZNICA
LIKWIDACJI OBOZU ROMÓW
W AUSCHWITZ

„PAMIĘTAJ. 23 SIERPNIA”. WSPOMNIENIE OFIAR
REŻIMÓW TOTALITARNYCH

„ŚWIADKOWIE Z DNA PIEKŁA. HISTORIA
SONDERKOMMANDO
W KL AUSCHWITZ”

DOKUMENT NA INSTAGRAMIE
„HIS NAME IS MY NAME”

NAGRODA YAD VASHEM
DLA KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

STOLPERSTEINY POŁOŻONE
W BELGRADZIE
DLA UPAMIĘTNIECIA OFIAR HOLOKAUSTU

Zachęcam wszystkich do współpracy z nami. Prosimy o informacje i sygnały o wydarzeniach, projektach, publikacjach, wystawach, konferencjach czy badaniach, o których powinni dowiedzieć się nasi czytelnicy.

Nasz e-mail: memoria@auschwitz.org

Będziemy wdzięczni za promowanie miesięcznika w mediach społecznościowych.

Paweł Sawicki, Redaktor Naczelny

Wszystkie wydania: memoria.auschwitz.org

78. ROCZNICA LIKWIDACJI OBOZU ROMÓW W AUSCHWITZ

Około tysiąca osób wzięło udział 2 sierpnia w obchodach Dnia Pamięci o Zagładzie Sinti i Romów na terenie Miejsca Pamięci. Wzięli w nich udział przedstawiciele władz państwowych, organizacji międzynarodowych, ambasadorowie, politycy, przedstawiciele władz lokalnych, instytucji i muzeów.

W nocy z 2 na 3 sierpnia 1944 r. Niemcy zlikwidowali w obozie Auschwitz II-Birkenau tzw. obóz rodzinny dla Cyganów (Zigeunerfamilienlager). Zamordowano wówczas w komorach gazowych około 4,3 tysiąca dzieci, kobiet i mężczyzn, ostatnich romskich więźniów obozu.

Helena Dalli, komisarz UE ds. równości w swoim wystąpieniu do osób zebranych na terenie byłego obozu Auschwitz II-Birkenau przed pomnikiem poświęconym romskim ofiarom mówiła, że dziś wszyscy czcimy pamięć Romów, którym odebrano życie w czasie wojny: – Upamiętniamy wpływ, jaki ten fakt historyczny wciąż wywiera na osoby ocalałe oraz na społeczność romskie i poszczególnych Romów. Ta okazja działa trzeźwiąco, bo otaczają nas dowody na najbardziej niehumanitarny okres w historii Europy. Nie możemy pozwolić, aby ludobójstwo dokonane na Romach zostało zapomniane.

– Nasze przesłanie musi być jasne: Nienawiść i antycyganizm to śmiertelna mieszanina, która może ponownie doprowadzić do nieprawdopodobnych tragedii, jeżeli nic z nią nie zrobimy. [...] Niech obchody tego dnia otworzą nam oczy i pozwolą nam lepiej zrozumieć ludobójstwo, którego dopuszczono się wobec Romów – apelowała Helena Dalli. Do zebranych swoje słowa skierował Christian Pfeil, Sinti, którego rodzina pochodziła z Trewiru, a on urodził się w Lublinie w 1944 r. Jak wspominał,

wielokrotnie mówiono mu, że to cud, iż w ogóle przeżył, bowiem podczas ludobójstwa zamordowano wielu członków jego rodziny: – Kiedy jestem w Auschwitz, myślę przede wszystkim o losie dzieci mojego prawu, które zostały zamordowane w tym miejscu – mówił. Zwrócił się on także do młodych, by nie tracili odwagi stając w obronie demokracji i przeciw antycyganizmowi, antysemityzmowi i rasizmowi.

Łukasz Kmita, Wojewoda Małopolski, odczytał list, który do uczestników uroczystości skierował Premier RP Mateusz Morawiecki. Szef polskiego rządu przypomniał w nim, że Romowie od ponad 600 lat żyją na polskiej ziemi. „To wieki kształtowania się romskiej tożsamości, pielęgnowania bogatej tradycji i unikalnej obyczajowości. To czas współistnienia naszych narodów. Zagłada Romów stanowi tragiczny, przez dziesięciolecia przemilczany, rozdział tego dziedzictwa” – napisał premier. „Pochylając głowy nad prochami zamordowanych, podejmujemy zobowiązanie, że uczynimy wszystko, by pamięć o nich nie stała się tylko rytuałem”, podkreślił w swym liście Mateusz Morawiecki.

Prezes Stowarzyszenia Romów w Polsce Roman Kwiatkowski powiedział: – To, że przetrwaliśmy, zawdzięczamy klęsce maszyny wojennej niemieckiego nazizmu wobec sił sprzymierzonych, ale także ludzkiej solidarności i ogromnej woli

ludzkiej solidarności i ogromnej woli istnienia naszych sióstr i braci. Romowie przetrwali, ale niestety nie odeszły w zapomnienie ideologie, które w imię wyższości jednego narodu nad innymi, nie cofną się przed terrorem i zbrodnią. Nawiązując do wojny Rosji w Ukrainie mówił: – Rok temu nigdy bym nie przypuszczał, że nasze następne spotkanie odbędzie się w cieniu wojny. Niestety, w imię niepojętej żądzы władzy, poczucia wyższości, ideologii nienawiści, na ziemi naszego wschodniego sąsiada przelewana jest krew niewinnych ofiar. W tej bezsensownej i okrutnej wojnie walczą i giną także ukraińscy Romowie. Przed tą wojną uciekają – także do Polski – ich matki, żony i córki. Ten czas wymaga solidarności zarówno w rozumieniu całej wspólnoty międzynarodowej, jak i każdego z nas z osobna. Świat nie może ustąpić przed dyktatem siły. Przerabialiśmy tę lekcję w przeszłości – ustępstwo prowadzi do dalszych bezprawnych żądań. Nie byłoby

Holokaustu, nie byłoby zagłady Romów, gdyby bierność cywilizowanego świata nie zapewniła nazistów, że są bezkarni – podkreślał Roman Kwiatkowski.

Romani Rose, zwierzchnik centralnej rady niemieckich Sinti i Romów, w swoim przemówieniu nawiązał do symboliki współczesnej Pamięci. Podkreślił on, iż nazwa Auschwitz oznacza nie tylko zagładę 500 tysięcy Sinti i Romów oraz sześciu milionów Żydów, ale jednocześnie bezprecedensową wyrwę w cywilizacji, która pociągnęła w przepaść całą Europę.

– Osiągnięcie otwartego społeczeństwa demokratycznego, które przez długi czas były uważane za oczywiste, są coraz częściej kwestionowane, a antysemityzm i antycyganizm ponownie prowadzą do zagrożenia życia ludzi – mówił Romani Rose. – Kiedy zwracam swój wzrok z tego miejsca, w którym się dziś zebraliśmy, kilkaset kilometrów na wschód, na to co dzieje się na Ukrainie, myślę, że właśnie

Fotografie: Marek Lach





miejsca, w którym się dziś zebraliśmy, kilkaset kilometrów na wschód, na to co dzieje się na Ukrainie, myślę, że właśnie tam ujawnia się nasza porażka wobec dziedzictwa ofiar Auschwitz. Mam na myśli nie tylko rosyjską wojnę napastniczą, ale także często nieludzkie warunki życia szacowanych na 400 tysięcy ukraińskich Romów – nawiązywał do obecnych wydarzeń Rose.

Głos podczas obchodów zabrał również przewodniczący niemieckiego Bundesratu Bodo Ramelow. – Jesteśmy tu dziś, aby spojrzeć w twarz tej grozie i w ten sposób uczynić ją widzialną. Jesteśmy tu, aby wspólnie oddać cześć i opłakiwać ofiary. I jesteśmy tu, aby wraz z ocalałymi i urodzonymi później członkami ich rodzin zachować pamięć.

Podkreślał, że Niemcy upamiętniają dzień pamięci razem z Romami: – Obowiązkiem naszych społeczeństw jest uznać ofiary, powiedzieć ocalałym i ich potomnym, że coś takiego nigdy się nie powtórzy. [...] Niemcy i inne kraje, w których żyjecie, potrzebują was. Jesteście ważną częścią naszego życia

społecznego i kulturalnego. Należycie do nas. Prosimy, abyście byli widoczni – mówił Bodo Ramelow.

Podczas swojego przemówienia dr Piotr M. A. Cywiński, dyrektor Muzeum Auschwitz nawiązał do historycznej przestrzeni, w której odbywają się obchody. – Przed chwilą szliśmy tą drogą, po tej nierównej trawie. Tutaj u boku głodnych matek bawiły się głodne dzieci. 78 lat temu ostatni z nich zostali zamordowani. Dlaczego? Ze względu na szalony paradygmat czystości rasowej. Dzisiaj w Europie te słowa padły znowu – mówił Cywiński.

– Jeszcze rok temu mogliśmy się zastanawiać, czy historia jest tak naprawdę nauczycielką życia. Dzisiaj na tego typu rozważania nie możemy już sobie pozwolić. W obliczu ataku Rosji na Ukrainę wiemy wszyscy, że punkty odniesienia leżą w historii. I że w te punkty odniesienia musimy się wstuchiwać nie jutro, ale dziś. Zanim znowu nie usłyszymy słów o czystości rasowej. Zanim znowu głodne dzieci nie będą bawiły się u boku głodnych matek – ostrzegął dyrektor Muzeum.



Naziści uznali Romów za „element wrogi”, „dziedzicznie” uwarunkowany skłonnością do popełniania przestępstw i zachowań aspołecznych. Od 1933 r. stali się, obok Żydów, celem prześladowań o podłożu rasistowskim: najpierw poprzez rejestrację, pozbawienie prawa do wykonywania niektórych zawodów, zakaz zawierania małżeństw mieszanych, potem kierowanie do robót przymusowych, aż wreszcie osadzanie w obozach koncentracyjnych.

Po wybuchu drugiej wojny światowej podjęto decyzję o przesiedleniu niemieckich Romów do okupowanej Polski. Niemieckie władze policyjne zaczęły dokonywać aresztowań i egzekucji Romów na terenach okupowanych, w tym także na tyłach frontu wschodniego, gdzie wraz z Żydami byli masowo mordowani przez tzw. Einsatzkommando.

Z rozkazu Heinricha Himmlera o kierowaniu ich do Auschwitz, od 1943 r. byli do niego deportowani Sinti i Romowie głównie z Niemiec, Austrii, Czech i Polski. W sumie Niemcy deportowali do Auschwitz około 23 tysięcy Romów, z czego dwa tysiące zostało

zamordowanych bez wciągania do ewidencji obozowej. 21 tysięcy osób zostało zarejestrowanych w obozie, spośród nich zginęło około 19 tysięcy – zmarli z głodu i chorób oraz zostali zamordowani w komorze gazowej w chwili likwidacji „oboza cygańskiego”.

W bloku 13, na terenie Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau, dostępna jest wystawa upamiętniająca zagładę Romów i Sinti, która ukazuje szczególny wymiar nazistowskiego ludobójstwa popełnionego na Romach w okupowanej przez nazistów w Europie. W byłym obozie Birkenau, na odcinku BIIe, znajduje się pomnik upamiętniający ofiary narodowości romskiej.

Historię romskich ofiar obozu przybliży lekcja internetowa „Romowie w Auschwitz”, jeden z odcinków podcastu „O Auschwitz”, a także 7. tom serii edukacyjnej Głosy Pamięci. Na stronach Google Cultural Institute dostępna jest również przygotowana przez Muzeum wystawa „Romowie w Auschwitz”.

„PAMIĘTAJ. 23 SIERPNIA”. WSPOMNIENIE OFIAR REŻIMÓW TOTALITARNYCH

23 sierpnia to Europejski Dzień Pamięci Ofiar Reżimów Totalitarnych ustanowiony w 2008 roku przez Parlament Europejski. Tego dnia w 1939 roku, tuż przed wybuchem drugiej wojny światowej, Trzecia Rzesza oraz Związek Radziecki podpisały umowę znaną jako Pakt Ribbentrop-Mołotow, który zapoczątkował tragedię milionów ludzi. Europejska Sieć Pamięci i Solidarności (ENRS) po raz kolejny zorganizowała powszechną międzynarodową kampanię edukacyjną Pamiętaj. 23 sierpnia, która przybliży współczesnym Europejczykom znaczenie tamtych wydarzeń.

W tym roku w ramach kolejnej odsłony kampanii ENRS zaprezentowała między innymi filmy wspominające osoby, które doświadczyły przemocy ze strony reżimów totalitarnych, rozdała czarne przypinki ze wstążkami, a także opublikowała artykuł poświęcony współczesnym kontrowersjom na temat Paktu Ribbentrop-Mołotow autorstwa brytyjskiego historyka Rogera Moorhouse’a. W inicjatywę włączają się europejskie muzea oraz miejsca pamięci.

Wszyscy odwiedzający w dniu 23 sierpnia Muzeum Auschwitz-Birkenau, Muzeum Drugiej Wojny Światowej w Gdańsku, Dom Historii Europejskiej w Brukseli, Muzeum Okupacji w Rydze na Łotwie oraz Instytut Pamięci Narodu (UPN) w Bratysławie otrzymali przypinki z napisem: „Pamiętaj. 23 sierpnia”.

W social mediach oraz kanałach telewizji publicznej w Rumunii, Czechach i Polsce zaprezentowano spoty filmowe. Trzy premierowe filmy poświęcone są osobom, których losy stanowią punkt wyjścia dla refleksji nad wartościami moralnymi, nastrojami obywatelskimi oraz różnymi przejawami oporu. Uczestnicy kampanii „Pamiętaj. 23 sierpnia” uczą nas, iż należy bezwzględnie nazywać kłamstwa po imieniu, ponieważ to prawda prowadzi do wyzwolenia (Doina Cornea). Tłumaczą oni, iż wolność można znaleźć w lekturach i wyobraźni (Ieva Lase), a w poszukiwaniu

pojednania kluczem jest dialog, w tym ten na temat traumy (Władysław Bartoszewski). Doina Cornei (1929-2018) z Rumunii miała odwagę, by przeciwstawić się krwawym rządóm komunistycznego dyktatora Nicolae Ceausescu w latach osiemdziesiątych. Ieva Lase (1916-2002), tłumaczka i nauczycielka języka francuskiego z Łotwy, była więziona za działalność przeciw reżimowi zarówno przez nazistowskie Niemcy, jak i Związek Radziecki. Władysław Bartoszewski (1922-2015), sławny polski działacz społeczny, historyk i polityk, więzień obozu koncentracyjnego Auschwitz, poświęcił całe swoje życie promowaniu dialogu między ofiarami a sprawcami, działając na rzecz pojednania.

W ramach kampanii na ulicach Warszawy pojawiły się plakaty ukazujące wybranych bohaterów zeszłorocznych spotów – Kazimierza Moczarskiego, Mali Zimetbaum oraz Edwarda Galińskiego. Kody QR umieszczone na plakatach zawierają przekierowanie do krótkich nagrań video poświęconych poszczególnym bohaterom.

Ponadto 23 sierpnia opublikowano na stronie internetowej ENRS artykuł brytyjskiego historyka Rogera Moorhouse’a, w którym analizuje on, dlaczego Europa Zachodnia niechętnie upamiętnia Pakt Ribbentrop-Mołotow. Artykuł ten ukazał się także w internetowych wydaniach wybranych europejskich dzienników.



W tym roku kampania „Pamiętaj. 23 sierpnia” odbywa się w cieniu wojny w Ukrainie, tragedii setek tysięcy osób rannych, zamordowanych, więzionych, pozbawionych majątku oraz zmuszonych do ucieczki przed rosyjskim agresorem. W kolejną już rocznicę podpisania

zbrodniczego Paktu Ribbentrop-Mołotow musimy pamiętać nie tylko o milionach ofiar dwudziestowiecznych reżimów totalitarnych, ale także o mieszkańcach Irpienia, Borodzianki, Buczy i Mariupola.



„ŚWIADKOWIE Z DNA PIEKŁA. HISTORIA SONDERKOMMANDO W KL AUSCHWITZ”

„Świadkowie z dna piekła” – monograficzne opracowanie historii Sonderkommando w obozie Auschwitz autorstwa dr. Igora Bartosika – to najnowsza publikacja Muzeum. Ta tzw. grupa specjalna więźniów, składająca się głównie z deportowanych do obozu Żydów, zmuszana była przez Niemców do spalania zwłok ofiar masowej zagłady.

Książka jest efektem kilkuletnich badań dr. Bartosika z Centrum Badań Muzeum nad dokumentacją archiwalną przechowywaną w Archiwum Miejsca Pamięci. Całość opracowanego materiału stanowi najpełniejszą powstałą do tej pory rekonstrukcję dziejów Sonderkommando. Wnikliwa kwerenda umożliwiła uzupełnienie wielu luk w jego historii.

Opracowanie składa się z obszernego rysu historycznego, wyboru materiałów źródłowych, kalendarium wydarzeń w Sonderkommando, bibliografii i indeksu nazwiskowego. Zasadniczą część tomu stanowi ponad stustronicowa analiza tytułowego zagadnienia, opierająca się głównie na dokumentach sporządzonych w różnych wydziałach administracji niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz. Dr Bartosik dotarł do dokumentów dotąd nieznanych lub pomijanych z uwagi na ich rzekomo niewielką wartość poznawczą przez historyków zajmujących się historią Sonderkommando.

Autor opracowania odnalazł wiele informacji w zupełnie nieoczekiwanych miejscach. Przykładem może być pierwszy publikowany w książce dokument, pochodzący z kwietnia 1942 roku, będący kartą ewidencyjną materiałów wydawanych z magazynu dla grup roboczych zatrudnionych na terenie Birkenau. Znajduje się tam zamówienie na cement i wapno przeznaczone dla

Sonderkommando. Innym interesującym przykładem są karty ewidencyjne z aresztu obozowego w bloku 11, na których widnieją nazwiska nieznanych dotąd więźniów tej grupy roboczej. Istotną okazała się również analiza rozkazów komendantury obozu Auschwitz: jeden z nich zawiera pochwałę dla esesmanów, którzy na terenie przyobozowym złapali dwóch uciekinierów z Sonderkommando.

Odkrycie nazwy „Sonderkommando” na wielu dokumentach nie związanych bezpośrednio z zagładą, pokazało, że w spuściźnie aktowej SS zachowało się zaskakująco wiele danych na ten temat, a jednocześnie pozwoliło na uszczegółowienie wielu aspektów związanych z losami tej grupy więźniów. Tam, gdzie odtworzenie niektórych faktów nie było możliwe, Bartosik sięgnął po relacje więźniów spisywane po kryjomu w obozie oraz powojenne.

W okresie funkcjonowania obozu do obsługi krematoriów i komór gazowych skierowano od około 1800 do 2000 więźniów. Wojnę przeżyło 50-60 członków Sonderkommando.

Książka „Świadkowie z dna piekła” dostępna jest w księgarniach na terenie Muzeum oraz w naszej księgarni internetowej.

**PUBLIKACJA W KSIĘGARNI INTERNETOWEJ
MUZEUM**



DOKUMENT NA INSTAGRAMIE

„HIS NAME IS MY NAME”

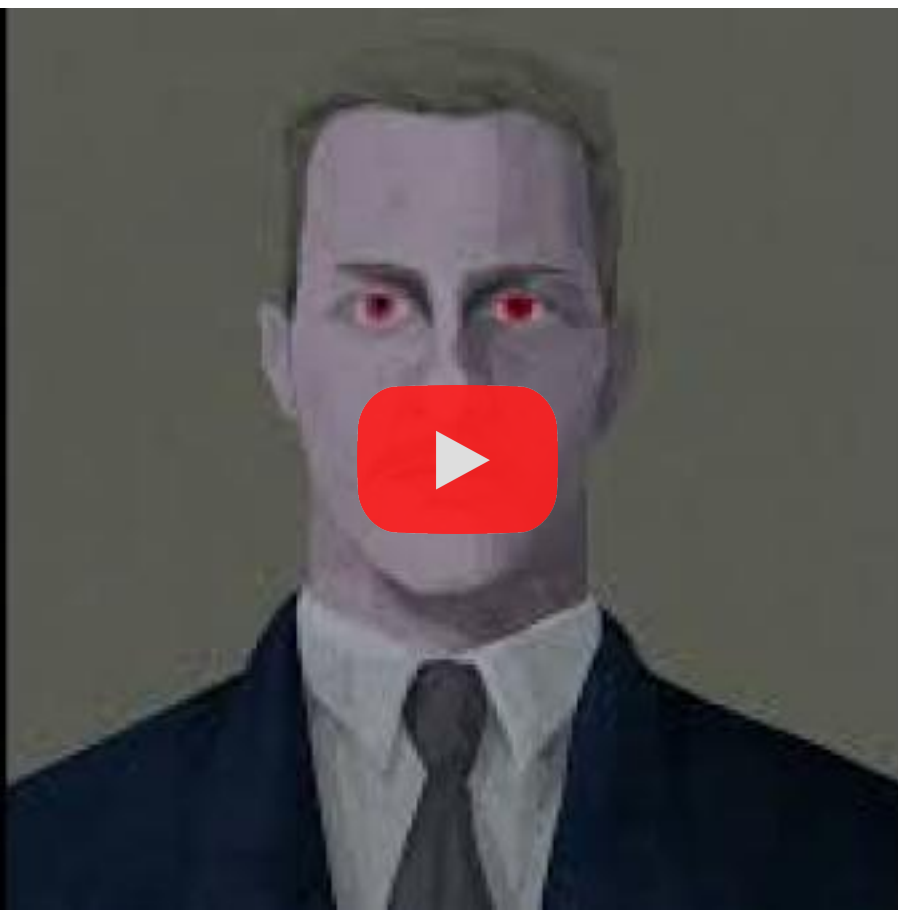
Eline Jongsma, producentka filmowa z Holandii, dorastała w niewiedzy o tym, że jej pradziadek podczas drugiej wojny światowej sprawował funkcję burmistrza – sprzymierzeńca nazistów i słynął ze swoich skłonności do przemocy. Mężczyznę, zwanego „Gekker Gerrit” („Szalony Gerrit”), wymazano po wojnie z kart rodzinnej historii. Jednak takich tajemnic nie da się ukrywać w nieskończoność.

Za pośrednictwem serii publikowanych na Instagramie animowanych filmów dokumentalnych zatytułowanej *His Name Is My Name* (Jego Imię Jest Moim Imieniem) Jongsma wraz ze swoim partnerem Kelem O’Neillem odgrzebuje tę historię, należącą do konkretnej rodziny, a jednocześnie tak uniwersalną. Seria dokumentów to zarówno thriller detektywistyczny, jak i osobisty esej opisujący, do jakiego stopnia zbrodnie dokonane w czasach drugiej wojny światowej wciąż wybrzmiewają we współczesnym społeczeństwie, naruszając posady naszych domów oraz rodzin.

– To historia mężczyzny o nazwisku Gerrit Jongsma. Opowiada ona o zbrodniach

i o tym, jak były one ukrywane – przez rodzinę Gerrita, policję rządową, oraz jak tuszował je upływ czasu. Gerrit Jongsma był członkiem holenderskiej SS oraz prześladowcą Żydów, a z jego rąk zginęła co najmniej jedna rodzina. Był on też moim pradziadkiem. Jednak do niedawna nie znałam nawet jego imienia”, pisze Eline Jongsma.

Autorzy filmu, wyróżnieni nominacją do nagrody Grammy, prezentują ten przełomowy dokument podzielony na 10 rozdziałów i stworzony z wykorzystaniem technologii rozszerzonej rzeczywistości wyłącznie na Instagramie. Zobacz teraz: www.instagram.com/hisnamemyname



HIS NAME IS — MY NAME

Film ten jest częścią niewielkiego projektu zatytułowanego „House of darkness” („Dom ciemności”), w ramach którego trzy miejsca pamięci poświęcone tematyce drugiej wojny światowej we współpracy z organizacją non-profit działającą w sektorze mediów propagują wśród młodych ludzi zainteresowanie tematyką zbrodni wojennych oraz podejmują kwestię schedy brutalności i ignorancji w szerszym kontekście europejskiego dziedzictwa kulturowego.

Projekt ten zrodził się ze wspólnej inicjatywy byłych niemieckich nazistowskich obozów przekształconych w miejsca pamięci: Falstadsenteret (Norwegia), Herinneringscentrum Kamp Westerbork (Holandia) oraz Gedenkstätte Bergen-Belsen (Niemcy). Będzie trwał do grudnia 2023 i jest współfinansowany z funduszy programu Creative Europe.

W przeciągu ostatnich kilku lat wszystkie trzy instytucje zmuszone były stawić czoła wyzwaniom w zakresie tego, jak włączyć „przestrzenie zbrodniarzy” – dawne kwatery obozowe oraz domy samych dowódców – w prowadzoną działalność edukacyjną oraz kuratorską. To właśnie te wyzwania stały się motorem napędowym do stworzenia projektu.

Kolejną motywacją było przekonanie, iż w obecnych czasach, ponad 75 lat po drugiej wojnie światowej, kiedy to nastroje nacjonalistyczne oraz agresywny ekstremizm zagrażają integracji europejskiej, niezwykle ważnym jest, by nie ukrywać historii zbrodniarzy, do której prawo mogliby rościć sobie zwolennicy populizmu.

NAGRODA YAD VASHEM DLA KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Międzynarodowa Szkoła Studiów nad Holokaustem działająca przy Yad Vashem ogłosiła zwyciężczynię Nagrody dla wyróżniającej się książki dla dzieci i młodzieży poświęconej tematyce Holokaustu, a została nią Maya Klinger-Cohen, autorka publikacji *The Photo that Saved Us* (Zdjęcie, które nas ocaliło) wydanej przez Hakibbutz Hameuchad.

Od kilkudziesięciu już lat Yad Vashem przyznaje pisarzom z Izraela oraz innych krajów nagrody za wyjątkowy wkład w szerzenie świadomości w zakresie upamiętnienia Holokaustu, działalności edukacyjnej oraz badawczej.

Publikacja *The Photo that Saved Us* opowiada historię Moshego i Eli Mandil oraz ich dzieci, Gavry i Ireny. Przed wybuchem drugiej wojny światowej rodzina mieszkała w Jugosławii. Książka opisuje wstrząsające doświadczenie ucieczki z okupowanej przez Niemców Jugosławii oraz to, jak albańska muzułmańska rodzina o nazwisku Vesili uchroniła Mandilów przed okrucieństwami Holokaustu. W 2004 roku Yad Vashem przyznał rodzinie Vesili tytuł Sprawiedliwych wśród Narodów Świata za bezinteresowne ukrywanie podczas Holokaustu rodziny Mandil oraz innych żydowskich uchodźców z narażeniem własnego życia.

Zdaniem jury książka Mayi Klinger-Cohen „promuje wartości wychowawcze oraz przybliży dzieciom i młodzieży tematykę Holokaustu”.

– Książka ta jest nie tylko dobrze napisana, lecz także przedstawia tematykę Holokaustu w sposób, który nie

onięsmiała czytelników, prezentując historię ucieczki rodziny, jak również stosunkowo nieznane zagadnienia związane z Holokaustem – powiedział Dr Yael Richler Friedman, Dyrektor Pedagogiczny Międzynarodowej Szkoły Yad Vashem. – Ma ona ogromny potencjał, by dotrzeć do serc wielu młodych czytelników.

Rodzina Mandil pochodziła z Jugosławii, gdzie Moshe prowadził doskonale prosperujący zakład fotograficzny. Gdy Niemcy najechali Jugosławię w kwietniu 1941 roku, cała rodzina uciekła do prowincji Kosowo, pozostającej wtedy pod kontrolą Włochów, gdzie Żydzi byli względnie chronieni. Pod koniec lata 1942 roku uchodźców przetransportowano w głąb terytorium kontrolowanego przez Włochów – do Albanii, zamieszkałej w większości przez ludność muzułmańską.

Moshe i Ela Mandil wraz z Gavrą i Ireną osiedlili się w Tiranie. Mandil, rozglądając się w poszukiwaniu lokalnych studiów fotograficznych, natknął się na miejsce prowadzone przez jednego ze swoich byłych praktykantów Neshada Prizerini. Prizerini nie tylko zaoferował Mandilowi pracę, lecz także przyjął go wraz z rodziną pod swój dach.

pracę, lecz także przyjął go wraz z rodziną pod swój dach.

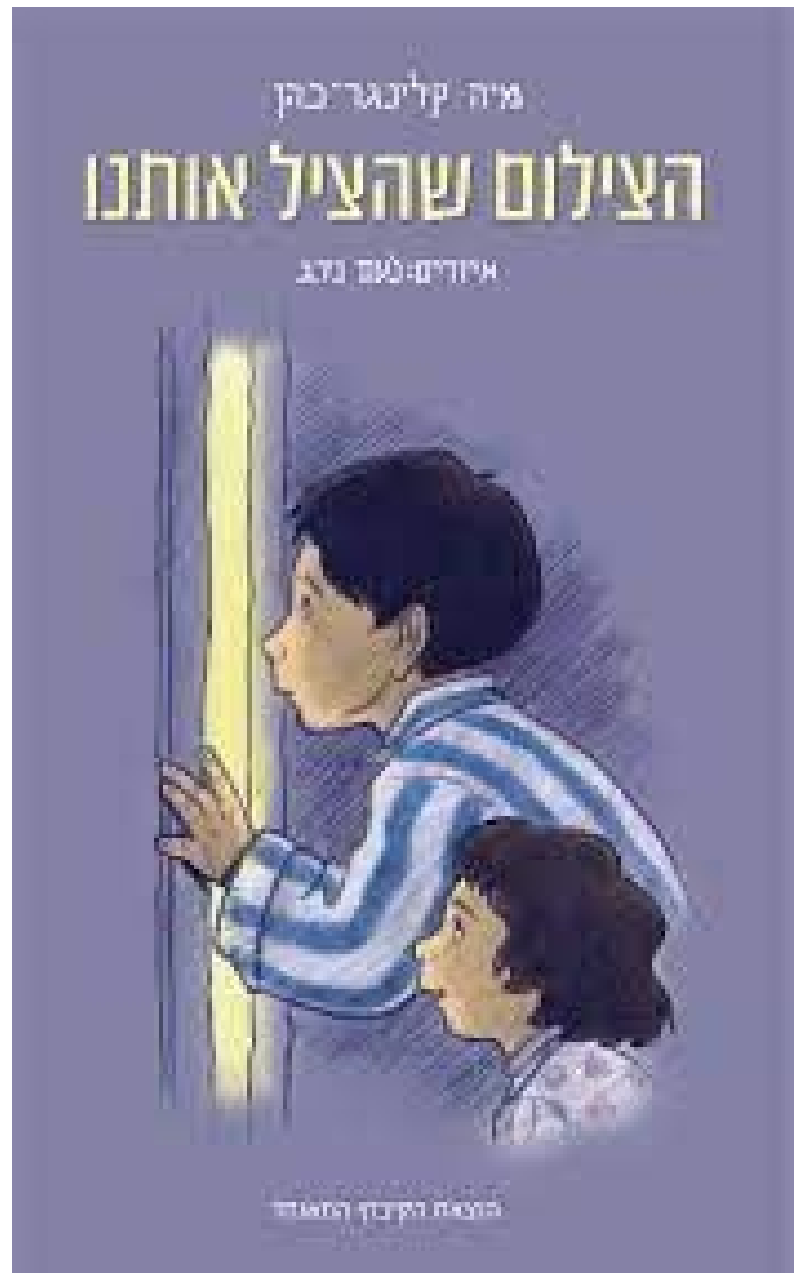
W zakładzie Mandil spotkał praktykanta Prizerinięgo, siedemnastoletniego Refika Veseli, którego rodzice przystali tam z wioski o nazwie Kruja, by chłopak uczył się zawodu fotografa. Po niemieckiej inwazji na Albanię Żydzi znaleźli się w niebezpiecznym położeniu, a Veseli zasugerował, by rodzina Mandilów przeniosła się do znajdującego się w górach domu jego rodziców. Veseli wraz z rodziną Mandilów wyruszyli mułami w długą podróż poprzez skały. Poruszali się bocznymi drogami, pod osłoną nocy, w dzień szukając schronienia w jaskiniach, w ten sposób ukrywając się przed niemieckimi żołnierzami.

Gdy Mandilowie wrócili po wojnie do Jugosławii, zamieszkali w Nowym Sadzie, a Moshe wrócił do działalności fotograficznej. Zaprośili Refika, by z nimi zamieszkał i kontynuował naukę zawodu fotografa. Pozostał on pod ich dachem do czasu, gdy rodzina wyemigrowała do Izraela, a później obydwie rodziny utrzymywały kontakt mimo dzielącego je dystansu.

W 1987 roku Gavra Mandil napisał do Yad Vashem i opowiedział swoją historię. Pisał, że czuł się zobowiązany, by, w imieniu wszystkich ocalałych w Albanii oddać hołd Albańczykom, a w szczególności tym, którzy uratowali jego rodzinę.

W grudniu 1987 roku Yad Vashem ogłosił Vesela i Fatimę Veseli wraz z synem Refikiem Sprawiedliwymi Wśród Narodów Świata. Hamind i Xhemal Vessel otrzymali ten tytuł w maju 2004.

W najbliższej przyszłości w Instytucie Yad Vashem odbędzie się oficjalna ceremonia wręczenia nagrody Mayi Klinger-Cohen.



STOLPERSTEINY POŁOŻONE W BELGRADZIE DLA UPAMIĘTNIECIA OFIAR HOLOKAUSTU

5 lipca przed budynkiem pod numerem 9 przy ulicy Maršala Birjuzova w Belgradzie położono pierwsze w mieście tak zwane Stolpersteiny, kamienie pamięci, których celem jest upamiętnienie ofiar Holokaustu, jakimi byli: Emil Dajč, Avgusta Dajč, Hilda Dajč i Hans Dajč. Kamienie te przypominają będą przechodniom o tej belgradzkiej rodzinie oraz zachowają pamięć okrucieństw, jakich jej członkowie doświadczyli podczas nazistowskiej okupacji, a także ich morderstwa w Staro Sajmište, obozie na dawnym placu targowym.

Upamiętnienie ofiar Holokaustu w codziennym życiu

Stolpersteiny tworzą największy pomnik poświęcony ofiarom Holokaustu rozszany po całym świecie. Każdy kamień upamiętnia jedną ofiarę. Ten międzynarodowy globalny projekt, któremu przewodniczy amerykański artysta Gunter Demnig, umożliwia upamiętnienie zbrodni nazistowskich w codziennym życiu, na ulicach. Kamienie, umieszczane przed domami, w których żyły ofiary, sprawiają, że przechodnie dosłownie „potykają się” o nie i zmusza do refleksji nad tymi, którzy zostali zamordowani. Spojrzenie w dół, by odczytać ich nazwiska to symboliczny gest ukłonu ku pamięci ofiar terroru nazistowskiego.

Ceremonia odsłonięcia Stolpersteinów podkreśla, jak istotna jest pamięć

Odsłonięciu kamieni towarzyszyła oficjalna uroczystość. W jej trakcie głos zabrała Sonja Viličić, Przewodnicząca organizacji pozarządowej Haver Serbia. Rozpoczęła od cytatu z Talmudu i powiedziała, że dana osoba popada w zapomnienie dopiero, gdy zostaje zapomniane jej imię. Podziękowała wszystkim obecnym za przybycie oraz podkreśliła, że dla społeczności żydowskiej w Belgradzie był to bardzo ważny dzień.

W trakcie uroczystości swój występ mieli członkowie chóru Braća Baruh, jednego z najstarszych żydowskich chórów na świecie, a po jej zakończeniu swoje przemówienia wygłosili Przewodniczący Federacji Społeczności Żydowskich w Serbii Robert Sabadoš oraz Przewodniczący Żydowskiej Społeczności w Belgradzie Aaron Fuchs.

Thomas Schieb, Ambasador Republiki Federalnej Niemiec w Serbii, powiedział, iż ofiary Holokaustu nie mogą popaść w zapomnienie oraz że Stolpersteiny to właściwy sposób ocalenia zamordowanych osób od zapomnienia oraz zachowania ich godności.

Na koniec uroczystości Gunter Demnig, artysta i twórca projektu, umieścił kamienie w belgradzkim bruku.

W innych lokalizacjach w mieście umieszczono sześć kolejnych kamieni: pod numerem 30 na ulicy Dobračina dla upamiętnienia Gecy Kon i Elzy Kon, pod numerem 53 na ulicy Gundulićev Venac dla Matveja Ajzinberga, pod numerem 8 na ulicy Solunska dla Aleksandara Brila oraz pod numerem 29 na ulicy Andre Nikolića ku pamięci dr Simona Brila i Evgeniji Bril.





MEMORIA

PAMIEĆ • HISTORIA • EDUKACJA

memoria.auschwitz.org

WYDAWCA

Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Sawicki

SEKRETARZ REDAKCJI

Agnieszka Juskowiak-Sawicka

REDAKCJA

Bartosz Bartyzel
Marek Lach
Łukasz Lipiński

KONTAKT

memoria@auschwitz.org



POWERED BY JOOMAG